

**Parlamentarny  
Zespół ds.  
Rozwiązywania  
Problemów  
Uzależnień**



**VIII kadencja**

## **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **PARLAMENTARNEGO ZESPOŁU  
DS. ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW UZALEŻNIEŃ  
z dnia 19 lutego 2019 r.**

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Parlamentarnego Zespołu

### ds. Rozwiązywania Problemów Uzależnień

19 lutego 2019 r.

Parlamentarny Zespół ds. Rozwiązywania Problemów Uzależnień pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Zwiercan (WiS)**, przewodniczącej Zespołu, zrealizował następujący porządek posiedzenia:

#### 1. Funkcjonowanie gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii

W posiedzeniu udział wzięli: poseł **Małgorzata Zwiercan (WiS)** - przewodnicząca Zespołu, poseł **Krystyna Wróblewska (PiS)** – wiceprzewodnicząca Zespołu oraz zaproszeni goście: **Krzysztof Brzózka** – dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, **Piotr Jabłoński** – dyrektor Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, **Katarzyna Łukowska** – zastępca dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, **Teresa Szopińska-Grodzka** – główny specjalista Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego w Ministerstwie Edukacji Narodowej, **Artur Malczewski** – kierownik Centrum Informacji o Narkotykach i Narkomanii Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, **Tomasz Białas** – dyrektor Departamentu Nadzoru nad Środkami Zastępczymi Głównego Inspektoratu Sanitarnego, **Grażyna Wróblewska** – przewodnicząca Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych, **Bożena Malik** – przewodnicząca Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Bytomiu, **Adam Nyk** - wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia MONAR, **Maria Banaszak** – główny specjalista do spraw merytorycznych z Biura Zarządu Głównego Stowarzyszenia MONAR, **Tomasz Kowalewicz** – fundator i Członek Zarządu Fundacji Praesterno, **Marta Cieślak** – przedstawicielka Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego z Wydziału Rodziny i Polityki Społecznej, **Teresa Staniaszczyk** – przedstawicielka Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego z Wydziału Rodziny i Polityki Społecznej, **Ewa Szczypior** – starszy inspektor wojewódzki z Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego z Wydziału Polityki Społecznej, **Jolanta Turek** – pracownik Wydziału Zdrowia z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, **Tomasz Maruszewski** – starszy specjalista z Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie z Wydziału Polityki Społecznej, **Mariusz Pasek** – pełnomocnik wojewody świętokrzyskiego do spraw uzależnień, AIDS i HIV, **Danuta Kuciewicz** – przedstawicielka Urzędu Miasta Warszawy z Biura Pomocy i Projektów Społecznych, **Urszula Gnojnicka** – wiceprezes Stowarzyszenia Terapeutów Uzależnień, **Krzysztof Pielechowski** – przedstawiciel Stowarzyszenia Terapeutów Uzależnień, **Paweł Krysztofiak** – dyrektor Fundacji BSK AA, **Włodzimierz Wieczorek** – asystent przewodniczącej Zespołu.

### **Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dzień dobry Państwu, witam wszystkich bardzo serdecznie. Otwieram dwudzieste szóste posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwiązywania Problemów Uzależnień. Witam panią Teresę Szopińską-Grodzką, głównego specjalistę Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Witam Dyrektora Departamentu Nadzoru nad Środkami Zastępczymi GIS pana Tomasza Białasa. Witam przedstawicieli Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – pana dyrektora Krzysztofa Brzózki i jego zastępcę, panią Katarzynę Łukowską. Witam przedstawicieli Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, pana dyrektora Piotra Jabłońskiego i kierownika Centrum Informacji i Narkotykach i Narkomanii pana Artura Malczewskiego. Witam panią Grażynę Wróblewską, przewodniczącą Krajowej Rady Regionalnej Izby Obrachunkowej. Witam przedstawicieli Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego z Wydziału Rodziny i Polityki Społecznej panią Małgorzatę Cieślak, starszego inspektora wojewódzkiego i panią Teresę Staniaszczyk. Witam panią Ewę Szczypior, starszego inspektora wojewódzkiego z Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, z Wydziału Polityki Społecznej. Witam panią Jolantę Turek, pracownika Wydziału Zdrowia z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. Witam pana Tomasza Maruszewskiego, starszego specjalistę z Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, z Wydziału Polityki Społecznej. Witam pana Mariusza Paska, pełnomocnika wojewody świętokrzyskiego do spraw uzależnień, AIDS i HIV. Witam przedstawicieli Stowarzyszenia Terapeutów Uzależnień – panią wiceprezes Urszulę Gnojnicką i pana Krzysztofa Pielechowskiego. Witam przedstawicieli Narodowego Funduszu Zdrowia. Witam przedstawicieli Fundacji BSK AA – pana dyrektora Pawła Krysztofiaka. Witam panią Bożenę Malik z Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Witam pana Tomasza Kowalewicza z Fundacji Praesterno. Witam panią Marię Banaszak – głównego specjalistę do spraw merytorycznych z Biura Zarządu Głównego Stowarzyszenia MONAR. Witam pana Adama Nyka z MONARU. Witam również panią Danutę Kuciewicz z Urzędu Miasta Warszawy, z Biura Pomocy i Projektów Społecznych. Witam również wiceprzewodniczącą, panią poseł Krystynę Wróblewską i pana Włodka Wieczorka, asystenta Zespołu. Szanowni Państwo, jeżeli kogoś nie wymieniałam, bardzo przepraszam. Witam wszystkich bardzo serdecznie.

Tematem dzisiejszego posiedzenia Zespołu jest zagadnienie funkcjonowania gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii. Zagadnienie to obejmuje szerokie spektrum spraw, wśród których można wymienić aspekty takie jak: przygotowanie gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na podstawie dokonanej diagnozy, wdrażanie konkursów i realizacja zadań zaplanowanych w gminnych programach, sprawozdawczość z realizacji gminnego programu, kontrola realizacji gminnych programów w aspekcie zgodności z ustawą i w aspekcie gospodarki finansowej, kadry odpowiedzialne za funkcjonowanie gminnych programów, ich kompetencje i szkolenia. Wymienione aspekty zagadnienia są podporządkowane podstawowemu celowi, jakim jest adekwatność, efektywność i ekonomika podejmowanych działań na gruncie profilaktyki, terapii i reintegracji. Merytoryczną podstawą do finansowania zadań z zakresu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych czy przeciwdziałania narkomanii w ramach gminnych programów są zadania określone w ustawach branżowych, tj. w Ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz w Ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, a także zadania z obszaru uzależnień określone w Narodowym Programie Zdrowia 2016-2020. Wśród źródeł finansowania należy wymienić środki pochodzące z dochodów pobieranych z opłat za zezwolenia wydane na podstawie art. 18 lub art. 181 Ustawy z dn. 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi czy dochodów z opłat określonych w art. 11 odnośnej ustawy. Niewątpliwym sukcesem jest ustanowienie rozwiązania, w którym środki z podatku znanego popularnie „korkowym” pozwalają samorządom finansować bardzo potrzebne zadania na gruncie profilaktyki, terapii uzależnień czy reintegracji społecznej. Na przestrzeni lat widać zdrowotne i społeczne korzyści realizacji gminnych programów. Zmieniają się także standardy samych gminnych programów, gdzie również można odnotować pozytywne

trendy. Przykładem może być fakt, iż rośnie liczba gmin, które finansowały programy posiadające rekomendacje w systemie rekomendacji programów profilaktycznych i promocji zdrowia psychicznego. Niemniej jednak warto zadać pytanie o to, w jakich obszarach należałoby dokonać korekty, by wydatkowanie środków finansowych w ramach gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii było jeszcze bardziej efektywne i merytoryczne uzasadnione. Zapraszając państwa do wspólnej debaty na ten temat, poproszę teraz pana Włodzimierza Wieczorka o dalsze prowadzenie naszego posiedzenia. Dołączył w trakcie dyrektor Dariusz Poznański z Departamentu Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia, którego również witam.

**Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:**

Szanowni państwo, tradycyjnie rozpoczniemy od prezentacji wprowadzających nas do dalszej części debaty, w której będzie możliwość wymiany opinii i dyskusji na forum ogólnym. Na początku chciałbym prosić o zabranie głosu pana Krzysztofa Brzózki, dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Zapraszam do prezentacji.

**Dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Krzysztof Brzózka:**

Bardzo dziękuję. Prezentację przygotowała pani dyrektor Katarzyna Łukowska. Przekazuję jej głos.

**Zastępca dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Katarzyna Łukowska:**

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie. Zgodnie z tematem dzisiejszego spotkania opowiem państwu o funkcjonowaniu gminnych programów. Przedstawię też państwu perspektywę PARP-y, czyli to, co my w tej sprawie wiemy, co monitorujemy i co robimy. [Prezentacja PARPA jest dostępna na stronie: [http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/385\\_20190219/\\$file/385\\_20190219.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/385_20190219/$file/385_20190219.pdf)]

**Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:**

Bardzo dziękuję pani dyrektor za tę prezentację, pokazanie komponentów gminnych programów i statystyk związanych z wydatkowaniem środków, ale też postulatów legislacyjnych. I tego postulatu, że dobrym kierunkiem poprawiania ich skuteczności i efektywności jest też egzekwowanie istniejącego prawa. Chociaż rodzi się też taki bardziej ogólny postulat w wymiarze kontroli merytorycznej programów. Bo z jednej strony mniej więcej wiadomo, jaki jest odsetek programów, które mają rekomendację i mają zastosowanie w gminnych programach, ale też – tak jak pani dyrektor wspomniała – jest taka część programów, które mogą być skuteczne, choć nie mamy wiedzy, jakie to są programy. Ten znak zapytania to też jest obszar do zbadania. Pozostaje pytanie, jak sięgnąć do tego obszaru. Teraz bardzo proszę o prezentację pana dyrektora Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii Piotra Jabłońskiego oraz kierownika Centrum Informacji o Narkotykach i Narkomanii Krajowego Biura, pana Artura Malczewskiego.

**Dyrektor Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii Piotr Jabłoński:**

Żeby nie tracić czasu, od razu przekazę głos panu Arturowi.

**Kierownik Centrum Informacji o Narkotykach i Narkomanii Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii Artur Malczewski:**

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie. Dziękujemy za zaproszenie nas na to spotkanie. Postaram się zamknąć w piętnastu minutach, żeby dać jeszcze czas kolejnemu prelegentowi i żebyśmy mieli możliwość dyskusji. W prezentacji skoncentrowaliśmy się przede wszystkim na działaniach podejmowanych przez samorząd lokalny w obszarze przeciwdziałania narkomanii na podstawie danych, które corocznie zbieramy od jednostek samorządu terytorialnego. W

prezentacji chciałem państwu przedstawić najnowsze dane, które dotyczą roku 2017 i zostały zebrane w zeszłym roku za pomocą naszej ankiety. Ale zanim przejdę do meritum, pozwolę sobie może na słowo wstępu dotyczące tego, jak ten system przeciwdziałania narkomanii wygląda na poziomie lokalnym i jakie są podstawy prawne. Od 2005 roku nałożyliśmy na jednostki samorządu terytorialnego obowiązek przygotowywania lokalnych strategii, lokalnych programów przeciwdziałania narkomanii. Udało nam się tutaj zrobić taki mały „zamach” na tzw. „korkowe”. Dzięki uprzejmości naszych partnerów mogliśmy też wykorzystać te pieniądze, bo – jak pani dyrektor mówiła tu wcześniej – bez pieniędzy ten system byłby martwy. Od 2005 roku jednostki samorządu terytorialnego zostały zobligowane do tworzenia lokalnych programów przeciwdziałania narkomanii i na poziomie lokalnym mogły wykorzystać tzw. „korkowe”. Pomyśleliśmy wtedy, że pojawił się mechanizm przymusu i trzeba stworzyć jakiś mechanizm, żeby te lokalne programy miały sens. Wtedy Krajowe Biuro wykorzystało międzynarodowe środki unijne – był taki duży projekt realizowany przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej i 800 gmin w całym kraju zostało przeszkolonych w tworzeniu tych lokalnych programów przeciwdziałania narkomanii, czyli praktycznie co trzecia gmina dowiedziała się, jak stworzyć taki program. Dwa lata później mieliśmy kolejny międzynarodowy projekt, gdzie przeszkoliliśmy około 100 gmin w realizacji lokalnych diagnoz. Nazywamy to monitoringiem, bo diagnoza to jest powtarzalny monitoring. Żeby skutecznie przeciwdziałać, musimy określić, co jest naszym głównym problemem. Jak jeździmy za granicę i rozmawiamy z kolegami i koleżankami z krajów bałtyckich, Węgier i Czech i mówimy o tym, że mamy taki system – zresztą Litwini wprowadzili coś podobnego w swoim kraju chyba w zeszłym roku – to spotykamy się z uznaniem i opinią, że jest to unikalny system, że samorząd lokalny ma tak duże środki na przeciwdziałanie narkomanii i przede wszystkim na profilaktykę uniwersalną. Pamiętam, jak byliśmy w Danii na wizycie studyjnej z przedstawicielami naszych samorządów i padło pytanie: „Co się dzieje w profilaktyce uniwersalnej w stolicy Danii?”, pan był zaskoczony i w ogóle nie rozumiał. Pokazywał, jak dużo robią w redukcji szkód, mają pokoje bezpiecznej iniekcji... Ale wyszło na to, że tak naprawdę ten pan, który odpowiadał za problemy uzależnień, w ogóle nie zajmuje się profilaktyką na poziomie Kopenhagi, miasta stołecznego dosyć bogatego kraju. Mamy, proszę państwa, taką dobrą sytuację, że tych środków jest dosyć dużo. Oczywiście ta koldra zawsze jest za krótka, ale dzięki temu, że mamy tyle środków, których nie ma na Węgrzech, w Rumunii czy nawet w Czechach, że każdy samorząd ma środki do swojej własnej dyspozycji na poziomie lokalnym, możemy teraz rozmawiać o diagnozie, o standardach, o programach rekomendowanych, o jakości w profilaktyce. U naszych braci Węgrów toczy się na przykład dyskusja o tym, jak w ogóle znaleźć środki na jakąkolwiek profilaktykę. A my jesteśmy już na takim poziomie, że rozmawiamy o tym, co zrobić, żeby te środki, które mamy, szły na najbardziej skuteczne programy profilaktyczne. 2005 rok był rokiem rozpoczęcia tych działań. Zaczęło się od Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Zaczęliśmy wykorzystywać międzynarodowe unijne projekty do tworzenia gminnych strategii i monitoringu. W pewnym momencie podjęliśmy decyzję, żeby wesprzeć ten cały proces z wykorzystaniem organizacji pozarządowych. Bardzo pomógł nam Narodowy Program Zdrowia, gdzie tych środków jest dosyć dużo. Jak państwo wiedzą, cel operacyjny numer dwa Narodowego Programu Zdrowia dotyczy kwestii uzależnień. Mamy efekt tej współpracy z organizacjami pozarządowymi – jest tu pan Tomasz Kowalewicz z Fundacji Praesterno. To był nasz pomysł, żeby ogłosić konkurs na budowanie lokalnej strategii przeciwdziałania narkomanii. Fundacja brała udział w tym konkursie i zaczęła kontynuować tę podróż, którą zaczęliśmy w 2005 roku – szkolić lokalne samorzady w budowaniu strategii. Publikacja została przygotowana właśnie w ramach konkursu Krajowego Biura. Być może pan Tomasz Kowalewicz też trochę opowie o tych swoich doświadczeniach. Inne samorzady zrealizowały w zeszłym roku na przykład trzynastą regionalnych konferencji dotyczących tworzenia lokalnych strategii, gdzie na każdej był zagraniczny ekspert. Cały czas staramy się tego bardzo ważnego partnera, jakim są samorzady, wspierać za pomocą naszych doświadczeń, ale również doświadczeń międzynarodowych z bardzo dużym wykorzystywaniem organizacji pozarządowych, które są dla nas bardzo ważnym partnerem – zarówno dla naszych instytucji

centralnych, jak również dla urzędów miast, gmin czy gmin wiejskich. W naszym odczuciu klucz do przeciwdziałania narkomanii jest właśnie w rękach samorządu lokalnego i organizacji pozarządowych. Nasza rola jest wspierająca, wzmacniająca, pokazująca drogowskazy i narzędzia, ale tak naprawdę to ciężka praca wszystkich ludzi z organizacji pozarządowych i samorządu lokalnego przybliży nas do tego celu. To taki, może przydługi, wstęp. Teraz pokażę swoją prezentację. *[Prezentacja KBPN jest dostępna na stronie: [http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/385\\_20190219\\_1/\\$file/385\\_20190219\\_1.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/385_20190219_1/$file/385_20190219_1.pdf)]*

**Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:**

Dziękujemy panu kierownikowi za tę prezentację. Dziękuję za podkreślenie wymiaru szkoleniowego w omawianym obszarze z wykorzystaniem organizacji pozarządowych i doświadczeń międzynarodowych, przedstawienie wnikliwych statystyk, w tym tych odnoszących się do wykorzystania programów rekomendowanych. Pozytywne jest skokowy wzrost ich wykorzystania, aczkolwiek jest tutaj jeszcze dużo do zrobienia. Bardzo dziękuję też za te sugestie co do potrzeby wykorzystywania empirycznych badań ankietowych w diagnozie i przygotowaniu adekwatnego lokalnie programu. Proszę teraz o udzielenie informacji w zakresie działalności kontrolnej i nadzorczej przewodniczącą Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych panią Grażyną Wróblewską.

**Przewodnicząca Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Grażyna Wróblewska:**

Proszę państwa, pani dyrektor podkreślała tutaj tylko wielkie zasługi Najwyższej Izby Kontroli w kontroli tych problemów, które wiążą się z wydatkowaniem środków pochodzących z tzw. „korkowego”, tymczasem pragnę wskazać, że również Regionalne Izby Obrachunkowe mają w tym swój znaczący udział. Po pierwsze, Regionalne Izby Obrachunkowe są organami nadzoru i kontroli gospodarki finansowej samorządu terytorialnego. Jeżeli chodzi o nadzór, było tu już wskazane, że uchwały w sprawie programów przeciwdziałania alkoholizmowi czy programy zwalczania narkomanii podlegają nadzorowi wojewodów, niemniej, skoro Regionalne Izby Obrachunkowe w swojej działalności nadzorczej badają uchwały budżetowe i wszystkie zmiany dokonywane w ciągu roku przez organy jednostek samorządu terytorialnego, także zwracają uwagę na to, czy w tych budżetach zaplanowane zostały przede wszystkim dochody z tytułu opłat za wydane zezwolenia i za korzystanie z tych zezwoleń – jak również czy zostały zaplanowane wydatki w tych dwóch rozdziałach: przeciwdziałania alkoholizmowi czy zwalczanie narkomanii. Mówimy o rozdziałach, bo rodzaje wydatków, które są ponoszone w ramach programu klasyfikowane są już w paragrafach. Jeżeli chodzi o stronę dochodową, to według tych danych za trzy kwartały 2018 roku pula tych środków, która jest gromadzona z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu kształtuje się w planie na ponad 818 milionów. To jest również odniesienie do wykonania za 2017 rok. Z tych sprawozdań, które były przedłożone, wynika, że w 2017 roku dochody z tego tytułu zostały zrealizowane powyżej 800 milionów. Z tym, że wykonanie tych dochodów za trzy kwartały, tak jak pokazują sprawozdania Rb-27, wykonanie wynosiło ponad 836 milionów. Nie mamy jeszcze sprawozdań rocznych, one będą dopiero sporządzone w terminie do 28 lutego i wtedy będziemy mieli pełen obraz tego, w jakiej kwocie planowane dochody z tego tytułu zostały wykonane. Niemniej kontrola realizacji dochodów z tego tytułu pokazuje, że gminy nie zawsze dbają o własne interesy i nie zawsze reagują na czas w przypadku niewniesienia opłaty. Wydają zezwolenia przed wniesieniem opłaty, podczas gdy działaniem poprzedzającym, z jakim równa się wydanie zezwolenia, powinno być tutaj wniesienie opłaty. Podobnie w przypadku niezłożenia oświadczenia o wysokości sprzedaży nie wygaszają tych przyznaných uprawnień. To są dwie nieprawidłowości, które najczęściej ujawniamy w toku kontroli. Jeżeli chodzi o stronę wydatkową, to planowane wydatki na 2018 rok zostały ustalone na poziomie ponad 916 milionów. Jeśli chodzi o planowane dochody, to z tego zestawienia wynika, że jednak spora część środków, które znalazły się w planie, będzie pochodziła z budżetów jednostek samorządu terytorialnego bądź też ze środków, które nie zostały wykorzystane w latach poprzednich. Ale już jeżeli chodzi o wykonanie za trzy kwartały,

tutaj niestety muszę powiedzieć, że planowane wykonanie jest na poziomie 592 mln. Trudno tutaj oczekiwać, aby te prawie 350 milionów wydatków zostało poniesionych w ostatnim kwartale. Tak jak mówię, pełne dane będą dostępne już niedługo. Z planowanych środków na realizację programów na zwalczanie narkomanii zaplanowano 61 milionów (to są dane dotyczące wszystkich województw), natomiast za trzy kwartały zostały zrealizowane wydatki na poziomie 35 milionów, a więc na czwarty kwartał pozostały do wydatkowania znaczne kwoty. Jeżeli chodzi o wydatki na przeciwdziałanie alkoholizmowi, planowano 855 milionów, natomiast wykonano 556. Przy czym o ile – tak jak było tutaj prezentowane i jak stanowi sama ustawa – te środki z tzw. „korkowego” mogą być przeznaczone na określone rodzaje wydatków, nie mogą być wykorzystane na inne cele. Dzisiaj musimy to odnosić tylko do danego roku, ponieważ – jak na pewno państwo odnotowali – w grudniu 2018 roku nastąpiła zmiana Ustawy o finansach publicznych i w tejże ustawie, w artykule 217, znalazł się zapis, który mówi o źródłach finansowania deficytu budżetu jednostki samorządu terytorialnego. Zapisano tam między innymi, że „deficyt budżetu jednostki samorządu terytorialnego może być sfinansowany przychodami pochodzącymi z niewykorzystanych środków pieniężnych pozostających na rachunku bieżącym wynikających z rozliczenia dochodów i wydatków nimi finansowanych związanych ze szczególnymi zasadami wykonywania budżetu określonymi w odrębnych ustawach. A takimi odrębnymi ustawami są Ustawa o przeciwdziałaniu alkoholizmowi czy Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Tutaj może się okazać, że jednostki zaczną trochę oszczędzać, bo już pewnie wiedzą o tym przepisie. Warto wiedzieć, że te środki, które pozostaną na rachunku bieżącym mogą mieć inne przeznaczenie po zakończeniu roku budżetowego – mogą służyć jako przychód na sfinansowanie deficytu budżetu. Z tym, że jest pewien problem, bo na dzień dzisiejszy jednostki samorządu terytorialnego nie mają obowiązku prowadzenia odrębnej ewidencji, odrębnego sprawozdania budżetowego z realizacji wydatków na te programy, bo to się dzieje w ramach sprawozdania Rb-27 czy Rb-28. I żeby pokazać taki przychód na sfinansowanie deficytu planowanego budżetu, będą musiały dokładnie to wyliczyć i pokazać tę różnicę, czy faktycznie pozostała nadwyżka z realizacji tych środków. Regionalne Izby Obrachunkowe także będą musiały pilnować tego, aby przeznaczenie było kierunkowe, zgodnie z ustawą, aby ta zmiana Ustawy o finansach publicznych nie spowodowała ujemnych następstw dla realizacji tych programów. W toku działalności nadzorczej wskazujemy na nieprawidłowości przy planowaniu w budżecie, ale również w toku wykonywania budżetu, kiedy wydajemy opinie o przebiegu wykonania budżetu za pierwsze półrocze, bo taki obowiązek jednostki samorządu terytorialnego mają, wskazujemy na poziom realizacji dochodów z tego źródła i na poziom zaangażowania tych środków na realizację wydatków. Druga sprawa to jest roczne sprawozdanie z wykonania budżetu i te roczne sprawozdania z wykonania budżetu za 2018 rok zarządy muszą przedłożyć do 31 marca, więc w tym sprawozdaniu będzie już pewna informacja o tym, jak środki zostały wydatkowane, natomiast pojawia się nowy instrument kontroli, mianowicie raport o stanie gminy. Organy wykonawcze po raz pierwszy w tym roku będą przedstawiały organowi stanowiącemu w terminie do 31 maja raport o stanie gminy. Ustawa o samorządzie gminnym, Ustawa o samorządzie powiatu czy Ustawa o samorządzie województwa nie określają, co ma zawierać taki raport o stanie gminy. Jest tylko bardzo ogólny zapis, że organ wykonawczy ma przedstawić informację o realizacji programów, strategii i polityk, które realizuje jednostka samorządu terytorialnego. A zatem w kwestiach szczegółowych zarząd będzie musiał odnieść się również do realizacji programu przeciwdziałania alkoholizmowi czy programu zwalczania narkomanii, czy innych strategii, które są realizowane w danej jednostce. Tutaj nastąpiło oddzielenie wykonania finansowego (rozliczenia finansowego budżetu), bo z tego tytułu zarząd otrzymuje absolutorium, natomiast – jeżeli chodzi o raport o stanie gminy – będzie uzyskiwał wotum zaufania, a uchwała o tym wotum zaufania musi zostać podjęta przed uchwałą w sprawie absolutorium. Przy rozpatrywaniu tego raportu będą uczestniczyć również mieszkańcy, którzy też mogą być zainteresowani tym, jak realizowane są określone programy. Natomiast jeżeli chodzi o kontrole, to Regionalne Izby Obrachunkowe, zgodnie z ustawą, są zobowiązane do przeprowadzenia w każdej jednostce samorządu

terytorialnego kontrolę kompleksową co najmniej raz na cztery lata. Kontrola kompleksowa prowadzona jest według określonego zakresu, ale obejmuje między innymi wykonanie wydatków, realizację dochodów, realizację wydatków, w tym wydatków na realizację programów związanych z przeciwdziałaniem alkoholizmowi. Kontrola ta prowadzona jest według kryterium zgodności z prawem i zgodności dokumentacji ze stanem faktycznym. Kontrola była dotychczas, bo po zmianach ustawy będziemy musieli do tego inaczej podejść, prowadzona w dwóch obszarach: czy środki, które pozostały na koniec danego roku budżetowego zostały przeznaczone na realizację tych programów, czy poszły na inne cele nieokreślone w programach oraz czy były wydatkowane na zadania, które zostały zapisane w programie? Co wynika z naszych kontroli? Ich wyniki nadal nie są zadowalające. W 2017 roku zostały ujawnione 33 przypadki, gdzie w ogóle nie były opracowane programy przeciwdziałania alkoholizmowi bądź też środki były wykorzystywane niezgodnie z przepisami – nie na realizację zadań i niezwiązane z realizacją programów. Chodzi tu o festyny i różnego rodzaju imprezy, które albo nie były w ogóle zapisane w ramach programu bądź miały niewiele wspólnego z jego realizacją albo były przeznaczane na wsparcie policji czy straży miejskiej (np. monitoring). Dzisiaj, jeżeli gmina chce wesprzeć policję, może to uczynić nie poprzez dokonywanie wydatków ze środków programu, tylko poprzez fundusz wsparcia. To, co było praktyką przed laty, dzisiaj nie jest możliwe, bo ustawodawca wyraźnie powiedział, że wszystkie środki na rzecz policji, która jest państwową jednostką budżetową, mogą pójść z samorządu, ale poprzez fundusz wsparcia i dopiero do konkretnej jednostki policji. Podobnie jest, jeśli chodzi o straż. Organy wykonawcze większości jednostek, na ogół zgodnie z przepisami i rzetelnie, realizowały zadania z zakresu udzielania zezwoleń na obrót hurtowy i sprzedaż detaliczną, jak również przy realizacji tych wydatków nie było takich drastycznych nieprawidłowości, które byśmy ujawnili i które stanowiłyby nawet podstawę do kierowania do rzecznika zawiadomień o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych. Bo dokonanie wydatków niezgodnie z ustawą, niezgodnie z przeznaczeniem i zapisane w innym programie jest kwalifikowane jako naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Izby kontrolują wykorzystanie środków z opłat w aspekcie prawidłowości zakwalifikowania poszczególnych poniesionych przez gminę wydatków przeznaczonych na realizację gminnych programów i ich zgodność z postanowieniami uchwalonych programów. Kontrola wydatków obejmuje wysokość środków ustalonych na realizację tych programów, wydatkowanie zgodnie z przepisami prawa. Te wydatki, jeżeli już są badane, są kontrolowane pod względem zgodności z prawem. Natomiast uchwała rady gminy w sprawie ustalenia programu, którą wojewoda uznał za zgodną z prawem i nie zakwestionował określonych rodzajów wydatków ujętych w tym programie, nie może być już przez nas podważana. Możemy co najwyżej wskazać, że należy rozważyć, czy zamieszczanie takiego wydatku w tym programie jest zasadne. Jeżeli chodzi o wyniki kontroli, występują przypadki dokonywania wydatków na zadania nieobjęte programem profilaktyki (w 2016 roku było ich 29, 88 przypadków nieprawidłowości przy pobieraniu opłaty za sprzedaż napojów alkoholowych). Nie prowadziliśmy w ostatnim czasie kontroli problemowej, gdzie będzie tylko kwestia realizacji dochodów i wydatków na zadania ustalone w programach. Ostatnio podpisaliśmy nawet porozumienie z Najwyższą Izbą Kontroli o współdziałaniu przy prowadzeniu niektórych kontroli, zwłaszcza tych problemowych, gdzie będziemy się wspólnie pochylić nad określonymi zagadnieniami. Padły tutaj z państwa strony takie sugestie, aby programy przeciwdziałania alkoholizmowi były uchwalane na okresy dłuższe niż rok. Inicjatywa wydaje się ze wszech miar cenna choćby z tego powodu, że jeżeli weźmiemy Ustawę o pożytku publicznym i wolontariacie, to tam też mamy roczne programy współpracy z organizacjami, ale jest również możliwość uchwalenia programu wieloletniego, ale nie dłuższego niż 5 lat. Przy narkomanii to już mamy, natomiast pewnie przydałoby się i tutaj [przy alkoholu]. Z tym, że musi być to wtedy powiązane z wieloletnią prognozą finansową, która jest uchwalana co najmniej na okres trzech lat, niezależnie od uchwały budżetowej. To na ten moment tyle. Dziękuję bardzo. Jeżeli będą jakieś pytania, to bardzo proszę.

**Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:**



Bardzo dziękujemy pani przewodniczącej za tę prezentację, przywołanie danych finansowych z analizy gospodarki finansowej gmin i pokazanie nowego kontekstu prawnego związanego ze zmianą Ustawy o finansach publicznych w artykule 217 i o raporcie o stanie gmin. Otwieram naszą debatę na całe audytorium. Są wśród nas przedstawiciele urzędów wojewódzkich, które również pełnią ważną rolę w aspekcie legalności realizacji programów zgodnie z ustawami. Są przedstawiciele fundacji, stowarzyszeń, środowisk psychoterapii uzależnień, Ministerstwo Zdrowia, GIS. Zapraszam do komentowania, do uzupełnień, do pokazania problemu we własnej optyce czy ewentualnie do składania propozycji.

**Przewodnicząca Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Grażyna Wróblewska:**

Może dodam jeszcze jedno zdanie do swojej wypowiedzi. Kontrole pokazują, że znaczna część środków na realizację tych programów jest pokrywana bezpośrednio z budżetu. Ale niezależnie od tego, jednostki również realizują te zadania poprzez udzielenie dotacji zarówno podmiotom ze sfery publicznej, jak i niepublicznej. Tutaj też jawią się nieprawidłowości związane z rozliczaniem tych dotacji czy przeprowadzaniem konkursów na zlecenie realizacji takiego zadania publicznego z tego obszaru.

**Zastępca dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Katarzyna Łukowska:**

Mam pytanie do pani i jest to absolutnie pytanie bez tezy. Jestem ciekawa, czy sprawdzają to państwo i czy mają stanowisko w tej sprawie. Jeżeli gmina powierza środki z tzw. „korkowego” jakimś zewnętrznym podmiotom, to czy sprawdzacie podstawę prawną, czy robi się to w ramach Ustawy o pożytku publicznym, czy w ramach Ustawy o zdrowiu publicznym. Bo my teraz w Agencji, pewnie podobnie jak Biuro, mamy Ustawę o zdrowiu publicznym i mamy konkursy z tego trybu, a nie z pożytku publicznego. Czy państwo to jakoś sprawdzają? Bardzo mnie to interesuje.

**Przewodnicząca Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Grażyna Wróblewska:**

Sprawdzamy tryb zlecenia zadań, bo niektóre zadania mogą być zlecane dwutorowo: według konkursów, o których pani mówi, ale gmina może też korzystać z Ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie, bo tam też są te same zadania. Katalog zadań z artykułu 4 Ustawy o pożytku publicznym jest tak szeroki, że niewiele jest takich spraw, które mogłyby być zlecane w innym trybie. Badamy prawidłowość. Jeżeli gmina korzysta z danego trybu, który wybrała, to czy były zachowane te procedury. Tak samo jak przy sporcie, gdzie mamy Ustawę o sporcie i Ustawę o pożytku publicznym, więc jeżeli jednostka chce korzystać z Ustawy o sporcie, musi najpierw podjąć uchwałę o zasadach i trybie udzielania dotacji i w związku z tym będzie mogła korzystać z Ustawy o sporcie, a nie Ustawy o pożytku publicznym.

**Zastępca dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Katarzyna Łukowska:**

Zapytałam o to, ponieważ stanowisko Ministerstwa Zdrowia jednak wskazywało na Ustawę o zdrowiu publicznym jako pierwszoplanową podstawę prawną i dlatego byłam ciekawa, czy państwo mocno sprawdzają, czy jest to pierwszoplanowy wybór.

**Przewodnicząca Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Grażyna Wróblewska:**

Nie, pod tym kątem nie.

**Fundator i Członek Zarządu Fundacji Praesterno Tomasz Kowalewicz:**

Chciałem powiedzieć dwa słowa o programie, w ramach którego opracowaliśmy publikację, którą miałem okazję dziś państwu przekazać, ale też o problemach reprezentantów samorządu, z którymi zaczęliśmy współpracować w ramach tego programu. Jeśli chodzi o sam program, jest to program dwuletni, który został zainicjowany w ramach procedury konkursowej i przyjęty przez

Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii. Program ma charakter szkoleniowy i w jego ramach przygotowaliśmy publikację, którą posługujemy się w ramach szkoleń, a szkolenia mają docelowo objąć reprezentantów około 80 gmin. Będzie to w sumie około 150 osób w dziesięciu grupach. Dotychczas przeprowadziliśmy już dwie grupy. W zeszłym roku pilotażowo, a na przełomie pierwszego i drugiego kwartału zakończymy szkolenie w ośmiu pozostałych. W tej chwili zakończyliśmy rekrutację do tych grup i mamy około dwadzieścia procent więcej chętnych niż miejsc. Z dotychczasowych doświadczeń z reprezentantami samorządu, z którymi współpracowaliśmy już w zeszłym roku wynika kilka problemów. Mianowicie dla osób, które brały udział w naszych szkoleniach nie do końca jest jasne, jakiego rodzaju programy lokalne mają przygotowywać – czy oddzielnie program alkoholowy i narkotykowy, czy wspólny program przeciwdziałania uzależnieniom. Pan Artur Malczewski mówił, że mniej więcej połowa tych programów zawiera zintegrowaną strategię alkoholowo-narkotykową, a połowa stanowi programy oddzielne. Poza tym jest jeszcze jeden problem. Tak jak mówiła tutaj pani przed chwilą, nie wszystkie gminy opracowują takie programy. Reprezentanci samorządu nie do końca wiedzą jakiego rodzaju programy mają przygotowywać. Mówią, że łatwiej jest przygotować program wspólny.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Szanowni państwo, jeżeli by zrobili diagnozę, a od tego powinni zacząć, to diagnoza pokaże im, jakie programy powinni rekomendować. To jest jednoznaczne. Bardzo często dzieje się tak, że odpowiedzialności samorządu w ogóle nie ma. Nikt nie odpowiada za to, co dzieje się w danej gminie. I dlatego mamy problemy. Bardzo często jest tak, że zaczyna się od końca – wymyśla cel bez postawienia diagnozy.

**Założyciel Fundacji Praesterno Tomasz Kowalewicz:**

Rozumiem, że na poziomie prawnym nie jest tak, żeby była konieczność opracowywania oddzielnych programów bądź możliwość opracowania wspólnego?

**Zastępca dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Katarzyna Łukowska:**

W 2005 roku, tuż po tym jak w Ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii pojawiły się gminne programy, gminy pytały nas, czy można przyjąć wspólne. A co nam w tej sprawie wiedzieć? Zwróciliśmy się w tej sprawie do ministra finansów po to, żeby przyjrzał się takiej możliwości od strony budżetowej i rzeczywiście Ministerstwo Finansów wtedy odpowiedziało, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby przyjmować wspólne programy, zachowując jednakże odrębność budżetową i klasyfikację. Czyli mogą być wspólne programy, tylko że trzeba sprawozdawać te środki w dwóch osobnych programach.

**Założyciel Fundacji Praesterno Tomasz Kowalewicz:**

[Pan początkowo mówi przy wyłączonym mikrofonie, fragment wypowiedzi nie jest słyszalny] [...] gminy nie dysponują diagnozą dotyczącą ich lokalnego obszaru. Często posługują się danymi globalnymi: albo ogólnopolskimi, albo – co najlepiej – wojewódzkimi. Ale jak mała gmina gdzieś w województwie podlaskim ma budować program w oparciu o dane ogólnopolskie, które są zupełnie inne? To też jest kłopot w przygotowywaniu programów, które to – jak często twierdzą samorządowcy – są programami fasadowymi. Oni robią je tylko dlatego, że mają taki obowiązek, natomiast jest to czysta „papierologia”. Nie wiem, jak jest w skali kraju, mówię tylko na podstawie opinii osób biorących udział w naszych szkoleniach, że to jest tak, że to się robi, bo trzeba, natomiast to, co się robi realnie, niekoniecznie musi być związane z oficjalnym programem. Ostatnia kwestia, na którą też narzekali samorządowcy, to problem związany z tym, że nie ma pełnego zbioru danych, jeśli chodzi o sprawozdawczość. Część gmin nie przygotowuje programów, a część gmin nie sprawozdaje się z ich realizacji. Nie wiem jak jest, jeżeli chodzi o alkoholizm, natomiast wiem, że – i swego mówił o tym też pan Malczewski na ostatniej

konferencji – około dwadzieścia procent gmin nie sprawozdaje się, mimo tego, że ma taki obowiązek. Dziękuję.

**Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:**

Bardzo dziękuję. Tutaj rodzi się też pytanie adresowane do urzędów wojewódzkich, do wydziałów kontroli, które posiłkują się opinią wydziałów polityki społecznej czy wydziałów zdrowia w odniesieniu do uchwał, w których są uchwalane programy. Bo pewnie w tym trybie też pojawia się pytanie o poprzedzającą diagnozę. Z tego, co się słyszy, są różne praktyki. Że urzędy wojewódzkie ograniczają się do weryfikacji zgodności z ustawą i względnie konfrontują czy opiniują to pod kątem merytorycznym. To pytanie jest zaproszeniem do dyskusji. Jaka jest praktyka i co w tym względzie można byłoby jeszcze zmienić, poprawić?

**Zastępca dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Katarzyna Łukowska:**

Odpowiem tylko na pytanie o sprawozdawczość. Jeżeli chodzi o naszą sprawozdawczość, niewątpliwie pomaga nam Główny Urząd Statystyczny, ponieważ nasza sprawozdawczość jest wpisana w ich program statystyki publicznej, a nie sprawozdało nam się 9 gmin z 2478. Wydaje mi się, że obraz statystyczny jest całkiem rzetelny, jeżeli chodzi o te obszary.

**Dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Krzysztof Brzózka:**

Odpowiem na drugą część pytania z racji tego, że długie lata pracowałem w samorządzie. Jest coś takiego jak porozumienia międzygminne i oczywiście jeżeli czterdzieści pięć procent gmin na budżet poniżej stu tysięcy złotych, trudno od nich wymagać, by rok w rok robiły diagnozy. Co do porozumień międzygminnych, można dotrzeć do badań ESPAD na poziomie powiatu (bo na poziomie gminy może być trudno) czy do sprawozdań PARPA-G1 na poziomie powiatu. Można to zrobić w gronie kilku gmin i ta współpraca w tych wypadkach na pewno będzie bardzo wskazana i skuteczna.

**Kierownik Centrum Informacji o Narkotykach i Narkomanii Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii Artur Malczewski:**

Proszę państwa, dotykamy dość ważnego tematu, czyli diagnozy. Z naszych doświadczeń wynika, że są gminy, które stać na badania ankietowe, na zlecenie diagnozy, na zewnątrz albo są gminy, których za bardzo nie stać i wydają kilka tysięcy na diagnozy wątpliwej jakości. Na rynku istnieje wiele firm oferujących różnego rodzaju diagnozy i czasami mam wątpliwości co do ich jakości, biorąc pod uwagę, jaki jest zakres proponowanych usług, a ile kosztują podobne badania w dużych firmach. Dlatego trzeba tę diagnozę dopasować do środków. Wiadomo, że jeśli ktoś ma 15 000, to nie wyda 10 000 na diagnozę. Dlatego przygotowaliśmy kilka podręczników dotyczących monitoringu diagnozy. Jeżeli jest to mała gmina, która ma niewielkie środki, tak naprawdę powinna zacząć od tego, co my zrobiliśmy tutaj – zebrać się i próbować zrobić diagnozę sytuacji. Zebrać się w kilkanaście osób, które zajmują się tematyką uzależnień. Niech te osoby spojrzą w swoje statystyki, porozmawiają ze swoimi pracownikami, a potem przyjdą i porozmawiają o tym, jaka jest sytuacja, co musimy zmienić. Niech zaczną od analizy SWOT – od tego naprawdę można zacząć i czasami paradoksalnie może to przynieść lepszy efekt niż zlecenie diagnozy firmie zewnętrznej, która przekopiuje nam wnioski z dziesięciu innych diagnoz, które zostały zrobione dla podobnych gmin. Może nie powinienem tego mówić jako osoba, która zajmuje się monitoringiem. Zlecamy dużo reprezentatywnych badań dużym firmom, ale jeżeli mówimy o niewielkich gminach, należy zacząć od tego i to naprawdę jest bardzo dobry krok. Odnośnie sprawozdawczości, sytuacja nie jest prosta, ponieważ gminy mają tej sprawozdawczości coraz więcej. Sprawozdają się do PARP-y (PARPA-G1), sprawozdają się do nas, gdzie nie ma obowiązku statystycznego, a oprócz tego sprawozdają się jeszcze z Narodowego Programu Zdrowia. Czyli *de facto* samorząd lokalny ma trzy sprawozdania, gdzie – mimo że wprowadzamy mechanizmy – ktoś może powiedzieć, że nie jest w stanie tego rozdzielić, bo to był

wspólny program i tego nie było w tym paragrafie. Są takie gminy. I sprawozdają ten sam program w trzech sprawozdaniach. My zawsze mamy przybliżony ten obraz, bo nawet jeśli dostaniemy sprawozdania ze wszystkich gmin, jest kwestia tego, w jaki sposób te gminy nam to sprawozdają, co nam tam wpisują. Bo jak wpisują program, to słowo „program” może znaczyć dwie zupełnie inne rzeczy. To może być program z dziesięcioma sesjami prowadzony przez przeszkolonych realizatorów, ale może też być to jednogodzinna pogadanka jakiegoś pana na temat tego jak groźne są narkotyki. Jak mamy programy rekomendowane, to mamy, ale te inne programy mogą być bardzo dobre (i duża część z nich jest), ale mogą to być programy, o których wiemy, że trudno nazywać je programami profilaktycznymi. Dziękuję.

**Zastępca dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych  
Katarzyna Lukowska:**

Skomentuję jeszcze jedną rzecz, ponieważ może państwa zaskoczyć ta różnica pomiędzy informacją, że tak dużo gmin nie przyjmuje gminnych programów, a informacjami z naszego programu statystyki publicznej, że nie sprawozdało się tylko 9 gmin. Problemem może być też moment uchwycenia informacji czy gmina przyjęła gminny program, czy nie, ponieważ zdarza się, że gmina przyjmuje gminny program, ale nie w grudniu, listopadzie czy styczniu, tylko na przykład dopiero w maju. Kiedy wejdziemy z kontrolą w pierwszym półroczu i o to zapytamy, może się okazać, że tam nie ma gminnego programu, bo on będzie przyjęty przez radę gminy dopiero w drugim półroczu. Czyli gmina wpada w sprawozdanie, chociaż *de facto* nie było tak, że przez cały rok miała przyjętą uchwałę w sprawie gminnego programu. Ta rzeczywistość jest bardzo złożona i trzeba ją wnikliwie oglądać.

**Dyrektor Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii Piotr Jabłoński:**

Chciałem poruszyć troszeczkę inny temat. Kiedy przyglądamy się skutecznym programom, a chcemy z takimi współpracować. To znaczy ze skutecznymi programami lokalnymi i nie ma znaczenia, czy są to programy gminne, regionalne, czy wojewódzkie. Czasami umyka nam jedna rzecz, która jest niezmiernie ważna – potrzeba kształcenia urzędników. Często podnosi się wobec nas zarzut, że wydajemy pieniądze na kształcenie urzędników, a to jest absolutnie konieczne w świetle tego, że ci ludzie się zmieniają. Jesteśmy świeżo po spotkaniu z przedstawicielami jednej z organizacji, która zajmuje się również problemami lokalnymi. Mamy robić konferencję i kiedy pytamy: „Chcicie wykorzystać nasze zasoby, ale jakie informacje chcecie dostać?” oni mówią: „W gminach w większości mamy nowych ludzi po wyborach samorządowych, w związku z czym trzeba zacząć od początku”. Dlatego tak ważne jest to, o czym mówił pan Artur Malczewski. Bardzo często spotykamy się z czymś takim, że ci nowi ludzie mówią: „Co my mamy robić?”, a my im mówimy: „Nie powiemy wam, co macie robić. Wy się macie nauczyć, jak się dowiedzieć, co robić”. Nie demonizujemy słowa „diagnoza” – to jest po prostu przyjrzenie się zasobom ludzkim, zasobom instytucjonalnym, zapoznanie się z tym, jakie potrzeby wynikają z funkcjonowania policji, pomocy społecznej, z czym się najczęściej spotykają... I dlatego my mówimy im, jakie powinny być procedury. Dlatego też ważne są podręczniki, które wydajemy, gdzie osoba naprawdę nie musi być socjologiem, nie musi mieć tytułu naukowego, żeby być w stanie zrobić wstępną diagnozę lokalną i na jej podstawie zacząć się przyglądać. To nie jest żaden odkrywczy wniosek. W wielu opracowaniach naukowych dotyczących skutecznej polityki podkreśla się, że jednym z elementów prowadzenia skutecznej polityki jest kształcenie urzędników odpowiedzialnych za dany obszar polityki społecznej. Nota bene dodam, że na konferencji dotyczącej miejskich polityk narkotykowych, w tzw. Warsaw Declaration, jeden z punktów dotyczy właśnie tego. Myślę, że nie powinniśmy o tym zapominać. Dziękuję.

**Przewodnicząca Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Bytomiu  
Bożena Malik:**

Powiem szczerze, że zawsze mam dużo do powiedzenia, ale tak mnie zaskoczyła ta informacja o wejściu w życie Ustawy o finansach publicznych z 14 grudnia 2018 roku, że doskonale zdaje

sobie sprawę z tego, że większość samorządowców jeszcze do tej informacji nie dotarła. Wiem to na pewno, bo ludzie tyle nie żyją, ile ja lat pracuję w tej materii. Brałam zresztą udział w tworzeniu tych ustaw i tych zapisów „i na żadne inne cele” w artykule 18. Ile lat walczyliśmy o to, żeby te pieniądze były nietykalne, bo to w końcu jest nasz rodzimy pomysł i nasz patent pana profesora Mellibrudy. Pamiętam jak dziś jak na konferencję, która odbywała się lata temu w Sheratonie przyjechał John Brown, doradca parlamentu angielskiego, i powiedział, że nam zazdrości tego, że potrafiliśmy sobie to zabezpieczyć, że jesteśmy jedyni i nas za to podziwia. Wiem, co mówię i jestem przekonana o tym, że wielu samorządowców będzie hamowało wydatki związane z wszelkimi uzależnieniami tylko po to, żeby przyblokować je tak w drugim kwartale roku, żeby one zostały na koniec roku i mogły iść na inne cele, na które do tej pory nie mogły pójść ze względu na ostre obwarowania ustawowe. Nie mówiąc już o tym, że kiedy RIO przychodziło do jakiegokolwiek gminy, przekroczenie finansów publicznych w tej materii było bardzo dużym wykroczeniem i się tego obawiano. Myślę, że trzeba o tym powiedzieć głośno, bo to jest naprawdę poważna sprawa, która nas czeka. Nie było konsultacji, nic... Myślę, że pani poseł będzie musiała się temu przyjrzeć, bo... Naprawdę nie wiem, co mam powiedzieć na takie dictum. Może ktoś jeszcze wypowie się w tej materii, ale myślę, że większość z nas ma to same zdanie, bo na to wskazuje logika.

**Przewodnicząca Zespołu poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Szanowni państwo, żeby nie demonizować, jeżeli chodzi o pieniądze z tzw. „korkowego”, które są pieniędzmi znaczonymi, w ustawie jest jasno powiedziane, że nie mogą być przeznaczone na inne cele. Tylko od świadomości osób odpowiedzialnych, czyli samorządowców, będzie zależało, jak będą wydatkowane te środki. Pan dyrektor powiedział już o tym, że przede wszystkim musimy szkolić samorząd, bo najczęściej trafiają tam osoby, które nie znają się i nie mają w ogóle pojęcia, co to jest uzależnienie, jak wielka jest to tragedia wielu rodzin. Że to nie tylko osoba dotknięta, nie tylko dzieci, które żyją w rodzinach, gdzie jest problem jakiegokolwiek uzależnienia. Że tak ważna jest profilaktyka. Że leczenie jest o wiele większym kosztem dla całego społeczeństwa aniżeli profilaktyka od najmłodszych lat. Wydaje mi się, że tylko od nas będzie zależało, jak będą wydatkowane te środki. Chodzi o to, żeby jak najmniej było tych wydatkowanych niewłaściwie. Oczywiście walka z organizacjami i samorządami, które wydają je w sposób niewłaściwy, jest bardzo trudna. Pani dyrektor powiedziała nam, że w zasadzie jedynym skutecznym narzędziem jest to, że można wystąpić o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Mam w związku z tym pytanie: ile razy wystąpili o to państwo w związku z niewłaściwym wydatkowaniem środków z tzw. „korkowego”? Czy w ogóle są takie statystyki?

**Przewodnicząca Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Grażyna Wróblewska:**

Trudno mi powiedzieć, czy zawiadomienia były kierowane, czy nie, bo jest szesnaście Regionalnych Izb Obrachunkowych. Musimy również pamiętać o tym, że w Ustawie o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych jest też tzw. kwota bagatelna, gdzie tej odpowiedzialności się nie dochodzi albo nie stanowi naruszenia. Jeżeli kwota wykorzystanych niezgodnie z przeznaczeniem czy z naruszeniem przepisów nie przekracza 3000 złotych, tej odpowiedzialności się nie dochodzi. Nie dysponuję w tym momencie takimi danymi, bo wydatki mają różną wartość. Globalnie w budżecie może być X, ale jeden wydatek, który tej kwoty bagatelnej nie przekraczał. Jest to nieprawidłowe, jest to wskazywane, natomiast niekoniecznie konsekwencją jest kierowanie zawiadomienia do rzecznika dyscypliny finansów publicznych. Tyle mogę powiedzieć. Jeżeli już jestem przy głosie, wspomnę też o tym, co było tutaj powiedziane, że te programy są uchwalane w różnym czasie. Tak na dobrą sprawę jednostka powinna wejść z tym programem w nowy rok budżetowy, bo jest podstawa do dokonywania wydatków. Jeżeli program jest uchwalany w maju czy w połowie roku, można powiedzieć, że przez pół roku nie ma podstaw do realizowania takich wydatków. Myślę, że takie przypadki zdarzają się rzadko.

**Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia MONAR Adam Nyk:**

Chciałbym zwrócić uwagę na inny aspekt naszego problemu. Mówią państwo o rzeczach bardzo poważnych, mówiących o czapce, która to wszystko zakrywa – o bardzo dużych finansach. Ponieważ jestem praktykiem, mam przyjemność podejmować różnego rodzaju działania profilaktyczne i szukać cały czas nowych, bo niewątpliwie jest to wyzwanie. Chciałem zwrócić uwagę na aspekt końcowy, to ogniwo na samym końcu, czyli młodego człowieka, który chodzi do szkoły i ma mieć w szkole te zajęcia. Kilka słów o spostrzeżeniu odnośnie roli szkoły czy w ogóle systemu edukacji i myśleniu o profilaktyce w ramach działań szkolnych. Nie wiem, jakie są państwa doświadczenia, ale ja bardzo często spotykam się z podejściem, rodzajem myślenia magicznego, że można tego typu działania przeprowadzić z jak największą grupą, jak najmniejszym kosztem i jak najszybciej. Artur zwrócił uwagę na bardzo skuteczne programy, które mają sześć, siedem, osiem odsłon, gdzie bardzo często szkoły nie zgadzają się na takie programy, ponieważ są tak naładowane wydarzeniami edukacyjnymi, które mają mieć miejsce, że najchętniej godzą się na spektakl profilaktyczny (z całym szacunkiem do spektaklu – nie będę go negatywnie oceniał, bo widziałem bardzo dobre wydarzenia artystyczne tego typu) gdzie zaprasza się całą szkołę na salę gimnastyczną i w zasadzie bez dyskusji na temat tego, co ci młodzi ludzie widzieli i jaki jest odbiór tej sytuacji. Przepraszam, że mówię od drugiej strony, a nie o finansach i o gminach, ale myślę, że to myślenie na poziomie szkolnym Ministerstwa Edukacji również wymagałoby jakiegoś przebudowania, żeby profilaktyka, która jest niezbędna – z tym chyba nikt nie będzie dyskutował i polemizował – powinna też wejść w cykl myślenia systemu edukacyjnego. Oczywiście uczenie się matematyki, fizyki i innych przedmiotów jest bardzo ważne, ale jeśli żyjemy w świecie, gdzie każdy z nas zauważa problematykę uzależnień i próbuje do niej podejść jak najbardziej holistycznie, to nie można tego wykluczyć. Jeśli nie będzie tutaj zmiany na poziomie myślenia, żeby były to właśnie programy bogate w specjalistów, bogate – jak powiedział również pan dyrektor – w wiedzę urzędników, którzy mają świadomość, że taki program jest w danej gminie potrzebny, bo istnieje taki i taki problem. Czy urzędnik robi sobie dobre wymierne badania, czy po prostu ma dobry research tego, co dzieje się w gminie, rozmawiając z dyrektorami szkół i innych miejsc, w których znajdują się młodzi ludzie zachowujący się ryzykownie, tę wiedzę będzie miał. Ja natomiast chciałbym zwrócić uwagę na aspekt roli szkoły, bo tym najmniejszym ogniwkiem naszych działań jest młody człowiek i jeśli szkoła będzie podchodzić do tego na zasadzie psychotechniki „szybciej, za mniejsze pieniądze”, myślę, że cała ta nasza dyskusja na poziomie wysokiej merytoryki trochę idzie w niwecz.

**Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:**

Bardzo dziękuję. Za chwilę poproszę panią o wypowiedź, ale ze względu na przywołanie tematu szkoły, chciałbym skorzystać z obecności wśród nas głównego specjalisty Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego MEN, pani Teresy Szopińskiej-Grodzkiej. Bardzo proszę o nawiązanie do wypowiedzi.

**Główny specjalista Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego w Ministerstwie Edukacji Narodowej Teresa Szopińska-Grodzka:**

Szanowni Państwo, ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej zagadnienia, które dotyczą wychowania i profilaktyki dzieci są szczególnie zaakcentowane w ustawie Prawo oświatowe. Każda szkoła przygotowuje program wychowawczo-profilaktyczny, w którym to programie przede wszystkim ma obowiązek diagnozowania czynników ryzyka, czynników chroniących i przygotowania w ramach tego programu takich działań, które będą dążyć do zmiany przekonań i zachowań dzieci i młodzieży. Ministerstwo Edukacji Narodowej wyraźnie zwraca uwagę na fakt, że w ramach działań profilaktycznych powinny być realizowane rekomendowane programy profilaktyczne. W związku z tym w zeszłym roku, w trakcie roku szkolnego, przez panią minister skierowane zostało pismo do kuratorów oświaty, a poprzez kuratorów oświaty do wszystkich szkół i placówek w całej Polsce, w którym to pani minister zwróciła uwagę na realizację działań w oparciu o skuteczność realizowania zadań, które przede wszystkim opierają się na naukowych

podstawach i są rekomendowane w ramach systemu rekomendacji. Mało tego, szkoły dostały specjalnie przygotowany załącznik, który został stworzony w Ośrodku Rozwoju Edukacji. Był to załącznik dotyczący rekomendowanych programów profilaktyki i skutecznych działań profilaktycznych w ogóle, więc szkoły mają pełną świadomość tego, jak powinny realizować działania z obszaru programu wychowawczo-profilaktycznego. Ale trzeba zwrócić też uwagę na to, że działania profilaktyczne z zakresu profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych, przeciwdziałania alkoholizmowi czy narkomanii są również częścią zajęć edukacyjnych w szkole. Można zapoznać się z rozporządzeniem dotyczącym działalności wychowawczej, informacyjnej, profilaktycznej i edukacyjnej w celu przeciwdziałania narkomanii z 2015 roku, które było znowelizowane w roku 2018. Wyraźnie jest tam wskazane, na jakich zajęciach są one realizowane. Nie ma tutaj ograniczeń czasowych – wszystko zależy od tego, jak każda szkoła rozłoży sobie te zajęcia. Mogą się one odbywać i podczas pracy z wychowawcą, i w ramach realizacji zadań programu wychowawczo-profilaktycznego, o którym mówiłam, ale również systematycznie w sytuacji szkolnych zajęć edukacyjnych, czyli realizacji lekcji biologii, przyrody i innych. Chciałabym jeszcze dodać, że mając na uwadze potrzebę ścisłej współpracy z samorządem terytorialnym, w ramach gminnych strategii rozwiązywania problemów społecznych, ministerstwo złożyło propozycję zmiany w Ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii i Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Jak państwo wiedzą, zostały tam rozszerzone zapisy artykułu 10 – dwa dodatkowe ustępy: 2a i 2b – w których wskazano, że gminne programy powinny zawierać wyniki diagnozy szkolnej, ale równocześnie te działania, które są określone rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej. Zwrócono też uwagę, że wszystkie kierowane do szkoły działania profilaktyczne muszą być oparte na naukowych podstawach. Mamy świadomość, że idziemy w dobrym kierunku. Jest to realizowane bardzo systematycznie i monitorujemy to. Do tej pory monitorowaliśmy poprzez ankiety, niemniej – w naszej ocenie – nie były one do końca rzetelnie wypełniane przez szkoły, w związku z tym poszliśmy dalej w takim kierunku, aby przygotować ankiety, które będą miały charakter interaktywny i zostaną przekazywane dyrektorom do wypełnienia co roku. Dzięki temu będzie możliwość tworzenia diagnoz lokalnych, z których może, a nawet powinien czerpać samorząd terytorialny. Na poziomie Ministerstwa Edukacji Narodowej również będziemy mieć informacje na temat problemów występujących w szkole. Będą one związane z czynnikami ryzyka i czynnikami chroniącymi. Dziękuję.

**Przewodnicząca Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Bytomiu  
Bożena Malik:**

Chciałam jeszcze jednym zdaniem wrócić do poprzedniej wypowiedzi. Pomyślałam sobie, że – nie demonizując tej sytuacji, o której mówiliśmy – teraz wielka odpowiedzialność będzie spoczywała na organach kontrolnych NIK i RIO. Uważam, że w momencie kontrolowania tych wydatków, o których mówimy, instytucje te będą musiały sprawdzić, czy gminne i miejskie programy są realizowane w całości i z czego wynika to, że na przykład przestały być realizowane albo w części nie są realizowane na odpowiedzialności podmiotów do realizacji tego, co zapisały i co dały do zatwierdzenia, do nadzoru wojewody. W tym momencie będzie wiadomo, dlaczego na koniec roku zostają pieniądze lub dlaczego działania nie są realizowane. Bo ktoś, kto to zapisał, ma obowiązek realizacji. Myślę, że będzie trzeba się temu przyjrzeć pod tym kątem. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodnicząca Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Grażyna Wróblewska:**

Chciałam powiedzieć, że rozwiązanie przyjęte w znowelizowanej Ustawie o finansach publicznych jest konsekwencją również tego stanowiska, od lat prezentowało Ministerstwo Finansów. W już w 2003 roku Ministerstwo Finansów w piśmie kierowanym do burmistrzów wyraźnie wskazało, że budżet jest planem rocznym, wykorzystanie środków zgodnie z przeznaczeniem i na cele określone ustawą, ale w ciągu roku, natomiast niewykorzystane środki na koniec roku mogą powiększyć bieżącą nadwyżkę budżetową. Dzisiaj nie mówi się już o tej nadwyżce, tylko traktuje jako przychód na sfinansowanie deficytu budżetu, czyli trzeba wykazać,

że takie środki zostały. Później swoje stanowiska prezentowały organy kontroli i nawet Regionalne Izby Obrachunkowe, których jest 16, różnie podchodziły do tego w swojej praktyce. Najwyższa Izba Kontroli zdecydowanie artykułowała, że trzeba zaplanować to w kwocie wyższej, natomiast przepis dawał tutaj pewien luz interpretacyjny. Dzisiaj, mimo że tak zostało to uchwalone, jest już kolejna propozycja zmiany i myślę, że będzie jakiś konsensus, bo Związek Miast Polskich i Skarbnik Miasta Gliwice bardzo optują za tym, żeby przeprowadzić jednak zmiany w tym zakresie. Mówi się o nowej Ustawie o finansach publicznych, która pewnie nie zostanie już uchwalona w tej kadencji, ale prace trwają, więc może wtedy będzie czas, żeby do tego tematu wrócić i żeby nie było takich niespodzianek. Dziękuję.

**Zastępca dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Katarzyna Lukowska:**

Powiem taki truizm. Tak to w życiu jest, że ludzie się różnią w swoich zdaniach i instytucje również. Warto odnotować, że w tej sprawie Najwyższa Izba Kontroli wielokrotnie w raportach prezentowała odmienne stanowisko, rozumiejąc zapis ustawowy „i nie mogą być przeznaczone na inne cele” jako zapis bezterminowy i bezwarunkowy. Gdyby ustawodawca chciał, to by zapisał: „nie mogą być przeznaczane na inne cele w danym roku budżetowym/w danym roku kalendarzowym”. Tak naprawdę gdybyśmy zajrzeli za kurtynę tych przepisów prawnych, zobaczylibyśmy pewną ideę, która stała za budową tego systemu. Ta idea nazywa się handel pasywny. To znaczy, że państwo czerpie korzyści ze sprzedaży substancji psychoaktywnej, ale w związku z tym te korzyści przeznacza na rozwiązywanie problemów alkoholowych. To jest źródło teoretyczne obowiązujących od lat przepisów prawnych.

**Przewodnicząca Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Grażyna Wróblewska:**

Wszystko się zgadza, ale mamy też inne przepisy, takie jak Ustawa o utrzymaniu i czystości i porządku w gminach i też jest tam mowa o tym, że system powinien się bilansować. A ponieważ się nie bilansuje i gminy dokładają do tego systemu, powstaje pytanie, czy mają podstawy do dokonywania, bo z opłat powinien być prowadzony cały odbiór i gospodarka odpadami. A ponieważ się to nie bilansuje, zmiany idą w tym kierunku, żeby podwyższyć opłaty. Obudzimy się lada dzień, bo przecież jest znów przygotowany projekt ustawy, gdzie opłaty pójną mocno w górę, żeby to zrekompensować. Ale jeżeli będą mieć nadwyżkę i pozostaną te środki, to też mówiliśmy, że trzeba ponosić jeszcze inne wydatki niż te związane z gospodarką odpadami, w tym również inwestycyjne.

**Dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Krzysztof Brzózka:**

Myślę, że stanowisko Regionalnych Izb Obrachunkowych jest błędne, dlatego że ustawa mówi o środkach dodatkowych. W związku z tym nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby gmina ze swojego budżetu, który jej się dopina albo nie, wydawała pieniądze na inne cele, natomiast środki dodatkowe, które są – tak jak powiedziała pani Katarzyna – dedykowane na określony cel nie powinny zmienić miejsca przeznaczenia. W związku z tym stanowisko Najwyższej Izby Kontroli jest niezmiennie. Natomiast – w świetle tego, co pani mówi – nie pozostaje mi nic innego, jak wystosować przeprosiny do szefa Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach, który – zgodnie ze stanowiskiem Najwyższej Izby Kontroli – został przez nas upomniany z powiadomieniem Konwentu Przewodniczących Regionalnych Izb Obrachunkowych. Tak jak wspominałem, są to środki dodatkowe i o tym trzeba pamiętać. To nie są jakiegokolwiek środki wpływające do budżetu gminy, a środki dodatkowe przeznaczone wyłącznie na określony cel.

**Przewodnicząca Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Grażyna Wróblewska:**

[Pani nie włączyła mikrofonu – wypowiedź nie jest słyszalna]

**Przewodnicząca Zespołu posel Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Mam pytanie do pani Teresy Szopińskiej z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Zasmuciło mnie



troszeczkę to, co pani przedstawiła z tego względu, że odpowiedzialność za prowadzenie profilaktyki w szkole jakby zaczęła się rozmywać. Nie było mnie, kiedy zaczęła pani udzielać informacji, ale taki był mój odbiór. Dyrektorzy coś powinni, wychowawcy coś powinni, nauczyciele biologii czy chemii też coś powinni, ale nie ma niczego konkretnego. Boję się z tego względu, że nikt nie ponosi żadnej odpowiedzialności za to, co będzie w tych szkołach robione. Ta profilaktyka się dla mnie rozmyła. Czy lepszym instrumentem nie byłby jakiś program, który jest rekomendowany przez Krajowe Biuro czy PARP-ę, dedykowany, a nawet łączący wszystkie uzależnienia. Myślę, że są takie programy. Chodzi o to, żeby taki program był w jakiś sposób z góry wskazany. Wtedy wykorzystaliby się te lekcje godziny wychowawczej czy biologii, żeby to porozdzielać tak, żeby dzieci faktycznie mogły z tego skorzystać. Powiedziała pani zresztą, że ankiety, które mieli wypełnić dyrektorzy szkół były nie do końca rzetelne. To jednoznacznie pokazuje, że wasze rekomendacje dotyczące tego, co powinni robić dyrektorzy szkół, jak powinni prowadzić tę profilaktykę w szkołach wychowawcy, żeby ona była w sposób właściwy przeprowadzona, nie za bardzo służą temu, czemu miały służyć. Dziękuję.

**Główny specjalista Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego w Ministerstwie Edukacji Narodowej Teresa Szopińska-Grodzka:**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałabym podkreślić taki fakt, że za wyniki działalności wychowawczo-profilaktycznej w szkole jest odpowiedzialny dyrektor szkoły – to jest podstawowa kwestia. Dyrektor szkoły, razem z radą pedagogiczną i razem z radą rodziców, ustala strategię działań wychowawczo-profilaktycznych, które są potem uchwalane przez radę rodziców we współpracy z radą pedagogiczną. Ważna kwestia dotyczy tego, jaki wpływ mają rodzice na to, jakie działania są prowadzone w szkołach wobec ich dzieci. Kolejna kwestia dotyczy rzetelnej diagnozy szkolnej. Powiedziałam o tym, że staramy się przede wszystkim wesprzeć szkoły i przygotowaliśmy narzędzia do tej diagnozy. Ona będzie też narzędziem monitoringu, bo jeżeli będzie przeprowadzana corocznie, będziemy mieli możliwość sprawdzenia, na ile sytuacja się zmienia. Poza tym, jeżeli chodzi o działania wychowawczo-profilaktyczne, jest jeszcze kwestia nadzoru pedagogicznego. W związku z tym ważna jest tutaj również rola kuratora oświaty, ale także dyrektora szkoły w ramach nadzoru wewnątrzszkolnego. Natomiast jeśli chodzi o kwestię ankiet, były to ankiety, które wprowadziliśmy, żeby w jakiś sposób zachęcić dyrektorów szkół do realizacji programów rekomendowanych. Ankieta zawierała wykaz tych programów i pytaliśmy dyrektorów o to, które z tych programów realizują. Nasza analiza wyników tych ankiet wskazywała na to, że nie do końca możemy liczyć na te dane, wycofaliśmy się akurat z tego narzędzia, natomiast zbudowaliśmy takie, które – w naszej ocenie – będzie rzetelne, trafne i skutecznie pokaże to, co się dzieje w szkołach. Myślę, że to jest taki kierunek, który bardziej idzie w stronę profesjonalizacji wszystkich działań wychowawczo-profilaktycznych. Natomiast muszę też przyznać, że kolejną kwestią jest czynnik ludzki. Bo wiadomo, że jeśli ktoś ma serce i rozumie tę problematykę, będzie to robił w sposób zaangażowany. W ramach doskonalenia nauczycieli pracujemy z nauczycielami i innymi pracownikami szkoły nad tym, aby te działania były profesjonalne.

**Przewodnicząca Zespołu poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Mam jeszcze pytanie *ad vocem*, bo leży mi to mocno na sercu. Kto przeprowadza te szkolenia? Wiemy jak trudną materią jest profilaktyka wśród dzieci i młodzieży – to jest zupełnie co innego niż terapia dorosłych osób uzależnionych. Z jednej strony, oczywiście, duża wrażliwość, ale dotarcie do tych dzieci jest bardzo trudne. Terapeuci, którzy prowadzą profilaktykę mogą powiedzieć, ile godzin szkoleń muszą przejść, żeby w ogóle móc coś takiego prowadzić. Kiedyś słyszałam, że świeżo upieczony terapeuta poszedł wystraszony na zajęcia, a kolega do niego mówi: „Słuchaj, jeśli alkoholika przez dwadzieścia lat nie zabiła woda, to twoje niewłaściwe jedno słowo też go nie zabije”. Uważam, że osoby uzależnione i dzieci zwracają uwagę na każde słowo i ważne jest to, jaki idzie do nich przekaz. Czy jeśli odbywa się to na lekcji biologii, chemii albo na lekcji wychowawczej, to ci nauczyciele są po jakichś szkoleniach prowadzonych przez

profesjonalistów? I ile czasu trwa takie szkolenie? Przecież nie wystarczy godzinna czy dwugodzinna pogadanka. Może i dowiadujemy się wtedy ważnych rzeczy, ale nikt nie jest w stanie przekazać w tak krótkim czasie tego, jak należy z tymi dziećmi rozmawiać i prowadzić tę profilaktykę. Przepraszam, że tak panią męczę, ale myślę, że dla nas wszystkich jest to bardzo ważne.

**Główny specjalista Departamentu Wychowania i Kształcenia Integrycyjnego w Ministerstwie Edukacji Narodowej Teresa Szopińska-Grodzka:**

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, w kwestii doskonalenia nauczycieli w przypadku wdrażania do szkół programów rekomendowanych system korzysta przede wszystkim z możliwości doskonalenia zawodowego organizowanych przez Ośrodek Rozwoju Edukacji. Przedstawiciele szkoły mogą nauczyć się, jak wdrażać do szkół programy rekomendowane poprzez szkolenia Ośrodka Rozwoju Edukacji, ale też z ośrodków doskonalenia nauczycieli, z poradni psychologiczno-pedagogicznych. Na stronie internetowej ośrodka można znaleźć informacje na temat tych szkoleń (ich plan) oraz ilość już przeszkolonych realizatorów w poszczególnych województwach. Druga kwestia to jest w ogóle doskonalenie nauczycieli w zakresie profilaktyki narkomanii i profilaktyki przeciwdziałania alkoholizmowi czy innym zachowaniom ryzykownym dzieci i młodzieży. To odbywa się w taki sposób, że dyrektor szkoły odpowiada za plan doskonalenia nauczycieli. Co roku nauczyciel zgłasza swoje zapotrzebowanie na szkolenie i są na to środki. W związku z tym te szkolenia mogą się odbywać zarówno w ośrodkach doskonalenia nauczycieli, jak również mogą być prowadzone przez organizacje czy inne instytucje, które się tym zajmują. Dyrektor szkoły odpowiada na potrzeby nauczycieli, natomiast pozostaje kwestia tego, ilu tych nauczycieli faktycznie się zgłasza w każdej szkole i którzy zostają przeszkoleni w zakresie profilaktyki czy przeciwdziałania narkomanii, czy przeciwdziałania alkoholizmowi. Ale są na to środki, jest cały system i każdy, kto jest chętny i chce doskonalić swoje umiejętności i kompetencje w tym obszarze, może podejmować takie szkolenia.

**Przewodnicząca Zespołu poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję ślicznie za odpowiedź. Nawet jeżeli są środki, to przecież śmiało można wykorzystać profesjonalistów w tej dziedzinie, którzy mogliby prowadzić programy rekomendowane w danych szkołach. Jak dla mnie trochę brakuje współpracy między przedstawicielami PARP-y, Krajowego Biura i Ministerstwa Edukacji Narodowej.

**Dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Krzysztof Brzózka:**

Na pewno należy docenić to, co robi Ministerstwo Edukacji Narodowej i mam nadzieję, że już nie wspieracie łańcuszka bijących serc. Natomiast to, co budzi mój niepokój to kwestia rozwoju zawodowego nauczycieli. Mianowicie, jednym z elementów rozwoju zawodowego może być stworzenie programu profilaktycznego. To może być problem, bo mówimy tu o jakości. Rozumiem, że programy profilaktyczne są propagowane i są przygotowani ludzie, którzy mogą nauczać mówić o tych programach, natomiast wydaje mi się, że kwestia rozwoju zawodowego i program profilaktyczny jako element rozwoju zawodowego są dość dyskusyjne. Pozostaje pytanie, kto ocenia, komu to podlega i według jakich zasad ten program jest tworzony. Jeżeli byłyby wytyczne, że program powinien być tworzony według zasad opublikowanych na stronach czterech instytucji, w tym oczywiście ORE, to można by było do pewnego stopnia być spokojnym. Stawiam problem programów profilaktycznych jako elementów rozwoju zawodowego. Bo kolega dyrektor nie powie koledze nauczycielowi, że tego programu nie będzie realizował, a kolega się przecież chce rozwijać, prawda? Byłem zaskoczony po rozmowie z jednym z samorządów i sam nie wiem, co mogę z tym zrobić. Padła propozycja o tym, że można wprowadzać bardzo zaawansowane programy profilaktyczne dla nauczania początkowego i wtedy padło pytanie ze strony wóldarzy: „A kto tym nauczycielom zapłaci za to, że będą się uczyć?”. To jest taki program, gdzie nauczyciel ma być mentorem. To nauczycielowi ma pomagać. Tam nie ma nic o alkoholu,

nie ma nic o uzależnieniach – jest po prostu kwestia funkcjonowania tego młodego środowiska, nauka tolerancji, nauka współpracy bez specjalnej konkurencji. Nie wiem, co zrobić z takim pytaniem. Nie potrafię też na nie odpowiedzieć. Bo na pytanie, kto nauczycielom zapłaci za to, że będą mieli narzędzia, nie znalazłem odpowiedzi. Rozumiem, że jakieś pieniądze są. Pani mówi, że to jest 1% w pensjach nauczycieli, tak? Trzeba naprawdę kompleksowo się nad tym zastanowić, bo to jest problem.

**Przewodnicząca Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych Grażyna Wróblewska:**

Zbieram wszystkie uwagi i skrzętnie je notuję i na pewno prześlę kierownictwu.

**Dyrektor Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii Piotr Jabłoński:**

Chciałem tylko powiedzieć, że od pewnego czasu toczy się dyskusja na temat tego, czym w ogóle jest profilaktyka i kto powinien posiadać kompetencje. Dzisiaj jest tak, że profilaktykiem może być każdy, kogo szkoła albo jakaś inna instytucja zaprosi albo wyznaczy. W związku z tym podjęliśmy w Krajowym Biurze inicjatywę w ramach funduszy, które ciągle jeszcze mamy – i mam nadzieję, że jeszcze długie lata będziemy mieli – z Narodowego Programu Zdrowia i z Funduszu Hazardowego, że wzorem tych rozwiązań, które wypracowały PARPA i Biuro jeśli chodzi o certyfikowanie specjalistów psychoterapii uzależnień, przygotowujemy cały cykl działań, poczynając od analiz prawnych, zaplanowania koniecznych zmian w odpowiednich ustawach we współpracy z szerokim gronem specjalistów, który ma skutkować przygotowaniem podobnego systemu jak funkcjonuje w obszarze terapii również jeśli chodzi o profilaktyków. To zadanie jest w tej chwili realizowane przez specjalistów z Lublina. Mam nadzieję, że to jest ten pierwszy podstawowy krok, który za chwilę zainicjuje całą ścieżkę – nazwijmy to górnolotnie – certyfikowania profilaktyków, ale także wypracowania pewnego standardu kwalifikacji zawodowych dla tych osób, które chcą się zawodowo zajmować profilaktyką. Dziękuję.

**Dyrektor WOPiTU w Łomży Renata Szymańska:**

Odniosę się do wypowiedzi pana dyrektora, ponieważ zdarza się, że raz w roku uczestniczę w opiniowaniu realizowanego programu gminnego w mieście Łomża. Zdziwiam się, jak dużo jest różnych podmiotów – stowarzyszeń, fundacji, które korzystają ze środków przeznaczonych na profilaktykę. Tak naprawdę nie wiem, czy te wszystkie działania rzeczywiście mają związek z profilaktyką w moim rozumieniu. Nie znam nawet wszystkich tych podmiotów, które funkcjonują w mieście i myślę sobie: „Co tam się tak naprawdę dzieje?”. Chyba ktoś to sprawdza, ktoś to ocenia, więc pomyślałam sobie, że chyba ogromne znaczenie musi mieć szkolenie samorządowców czy też przeszkolenie osób, które uczestniczą w ocenie programów profilaktycznych realizowanych w naszych miastach i gminach, ponieważ na jakiejś zasadzie te programy muszą być weryfikowane. Jeśli w komisjach zasiadają przypadkowe osoby, te programy też będą przypadkowe. Tak jak mówił pan dyrektor, trzeba by było zacząć od przeszkolenia samorządowców. Od tego, żeby ci ludzie, którzy są przy ocenie, przy weryfikacji mieli jasność, czego ma dotyczyć materia profilaktyczna. W tym roku znów z zaskazaniem popatrzyłam na to sprawozdanie. Wierzę, że w części tych instytucji ludzie robią fajne rzeczy, że jest fajna profilaktyka, że są programy rekomendowane, ale co do części – nie wiem. To takie moje osobiste zdanie. Może się mylę, chociaż podejrzewam, że pewnie w wielu miastach podobnie się to odbywa. Dziękuję.

**Asystent przewodniczącej Zespołu Włodzimierz Wieczorek:**

Bardzo dziękuję. Jeżeli nie ma więcej głosów, bardzo państwu dziękuję za to interdyscyplinarne spojrzenie na problematykę, uchwycenie różnych komponentów tego zagadnienia, obszarów problemowych, dyskusyjnych, takich, które wymagają zmiany czy nawet interwencji. Jeżeli ktoś z państwa miałby życzenie wypowiedzieć się już po posiedzeniu, nadesłać swoją opinię, to zapraszamy. Można przesłać własną opinię tą samą drogą, jaką przysłała informacja o posiedzeniu – załączymy ją do materiałów z tego posiedzenia Parlamentarnego Zespołu.

Zapraszamy też do śledzenia następnych informacji, które w jakimś sensie będą kontynuacją dzisiejszej debaty. Dziękujemy i życzymy dobrego popołudnia.

**Przewodnicząca Zespołu poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Ja również ślicznie państwu dziękuję. Chciałam tylko powiedzieć, że mam nadzieję, że wszelkie opinie, sugestie czy pytania nikogo nie uraziły, bo dla nas najważniejsze tutaj jest to, że mówiąc o programach profilaktycznych, mamy na myśli dobro naszych dzieci – żeby faktycznie były trzeźwe. A te, które mają już jakieś problemy – czy to szkodliwego używania, czy zaczyna się z nimi dziać cokolwiek złego – żeby wiedziały, że taką pomoc mogą otrzymać i gdzie. Dziękuję ślicznie państwu.